



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetozprzyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

DENAIN (NORD)

WRZESIEŃ 1952

Nr 143

ŚWIATY I WIEKI BIBLIJNE (ciąg dalszy)

Główne Objawienia Nowego Testamentu

Nowy Testament pozwala nam pełniej poznać człowieka w jego warunkach pierwotnych, w okresie upadku, i w nowych warunkach. Jaśniejszym staje się też dla nas grzech i jego istota, dozwoleństwo, kara, wina, pokuta i zniszczenie. Rozumiemy lepiej dobrych i złych aniołów, ich przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Pojmujemy lepiej Kościół z Chrystusem, jako tajemnicę Bożą, a więc, jego stworzenie, pouczenie, usprawiedliwienie, uświęcenie, wyzwolenie, przeznaczenie, organizację, porządek, dyscyplinę, misję, prawo, odpoczynek, sąd, chrzest, wielkanoc, ziemskie przywileje i obowiązki nieprzyjaciół i jego dziedzictwo. Pojmujemy lepiej Światy i Wieki z ich żniwami i planami, które są planem Boga. Jeśli zaś chodzi o sprawę najistotniejszą i główną w Boskim Planie to Nowy Testament pozwala nam poznać pełniej okapową ofiarę Chrystusa i wynikłe z niej powołanie Wieku Ewangelii, do Boskiej natury, otrzymywane w pierwszym zmartwychwstaniu oraz przywrócenie ludzkości do pierwotnej doskonałości przez zmartwychwstanie w okresie Tysiąclecia. W związku z tym pojmujemy też pełniej Klasę Starożytno-Godną, Wielką Kompanię, Klasę Młodociano-Godną i Klasę Wtorej Śmierci zarówno jak i Drugie Przyjście Jezusa, Królestwo Boże, ostateczne nagrody i kary i ostateczny triumf Boga nad wszystkimi złymi istotami, rzeczami i zasadami. W krótkości Nowy Testament uczy nas lepiej rozumieć całość Boskiego Planu. Najwspanialszym doprawdy jest drugi cel Wieku Ewangelii a mianowicie potok nauki podanej ku wierzeniu i praktyce jako całość rady Bożej. Nasza znajomość i nasze rozumienie tych spraw dowodzi, że Boskie zamierzenia, dotyczące Wieku Ewangelii, odniosły skutek, podobnie jak wszystkie inne Jego zamierzenia.

Tak jak trzecim celem Wieku Żydowskiego był dowód że człowiek nie jest zdolny zbawić samego siebie przez wykonywanie Zakonu, ale potrzebny jest mu Zbawiciel, tak trzecim zamierzeniem Wieku Ewangelii było udowodnienie, że człowiek może być zbawiony przez Ewangelię i że Jezus Chrystus jest Zbawicielem ludzi. Aby świadectwo takie mogło być dane, Jezus nie tylko uczył sam o tych sprawach, lecz przygotował

najpierw dwunastu a następnie, siedemdziesięciu i innych do tego dzieła; Ci z kolei uczyli głosić świadectwo następnych, następni innych jeszcze i tak było aż do końca Wieku. W świadectwach swych podkreślali że zbawienie Kościoła jest podczas Wieku Ewangelii a zbawienie Świata w ciągu Tysiąclecia. (Joel 2:28, 29; Dz. Ap. 3:19 -26; 15:13-18; Rzym. 8:16, 23; 11:25-33; Gal. 3:8, 13-16, 29; Jan 17:20-23; Efez. 1:3-12; Obj. 22:17). Dając to świadectwo - świadectwo królestwa- uczyli Ewangelii i rozpowszechniali Biblię we wszystkich językach świata (Mat.24:14), jak również ganili świat za grzechy i zapowiadali nadejście sprawiedliwości i sądu (Jan 16:8-11). W zgodzie ze zleceniem Pana rozpoczęli dawanie świadectwa w Jerozolimie, czynili to później w Judei i Samarii i rozszerzyli dzieło aż po krańce świata (Mat. 28:18-20; Mar. 16:16; Luk. 24:47-49; Dz. Ap. 1:8), oferując je każdemu Żydowi.

Podobnie jak trzeci cel Wieku Żydowskiego uwydatnił, znaczenie winy i potępienia (Rzym. 3:20; 7:7-20; Gal.3:10) oraz głęboką tęsknotę wiernych Izraelitów za Zbawicielem (Gal. 3:22-24; Rzym. 7:21-25), tak trzecim celem Wieku Ewangelii jest przedstawienie Ewangelii jako środka zbawienia, któremu nie podołał Zakon (Rzym.8:1-4), a Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela wymienionego w Ewangelii. Jakże cenne jest to poselstwo! Jest w nim nowa nadzieja, zdrowie i żywot, dla świata, jak i nieśmiertelność dla Kościoła, zapowiedziana przez Jezusa Chrystusa w Ewangelii (2 Tym. 2:10). I tak jak Wiek żydowski dokonał swego trzeciego zamierzenia wykazawszy grzeszność wszystkich ludzi, ich niezdolność do zbawienia samych siebie przez uczynki Zakonu ale że potrzebują Zbawiciela, tak Wiek Ewangelii spełnił swe zamierzenie, niosąc na cały świat i między wszystkich ludzi naukę o pełnym zbawieniu Kościoła w ciągu Wieku Ewangelii i o zbawieniu świata podczas Tysiąclecia. Zaiste! wszyscy chwalić będziemy, dziękować i błogosławić Boga za urzeczywistnienie trzeciego zamierzenia Wieku Ewangelii.

Istnieje ścisły związek pomiędzy czwartym zamierzeniem Wieku Ewangelii i czwartym zamierzeniem Wieku Żydowskiego. Czwartym bowiem zamierzeniem Wieku Żydowskiego było objawienie sprawiedliwości Chrystusa, jako Tego, Który Wypełnił Zakon. (Rzym.10:4), zaś czwartym zamierzeniem Wieku Ewangelii jest, by sprawiedliwość Chrystusa, który wypełnił zakon, stała się w sposób przypisany przez wiarę udziałem wszystkich prawdziwych wyznawców. Dla spełnienia tego dzieła głoszono w tym Wieku pokutę wobec Boga i wiarę w naszego Pana Jezusa, aby uzyskać przebaczenie grzechów. (Łuk 24:47; Dz. Ap. 2:38; 3:19; 5:31; 10:43; 11:18; 20:21) i przypisana Chrystusowa sprawiedliwość (Rzym. 3:21-28; 4:2-8, 22-5:1; 10:4; 1 Kor. 1:30; Gal.2:16; 3:21-24; Fil. 3:9). W niektórych z tych cytat używane jest wyrażenie: „wiara Jezusa Chrystusa”. Oznacza ono wierność czyli sprawiedliwość Jezusa Chrystusa. Między innymi w następujących cytatach używane jest słowo „wiara” w znaczeniu wierności: Mat. 23:23; Filem. 5, Rzym. 3:3; 1 Tym.5:12; 1:19. Warunkiem uzyskania Chrystusowej sprawiedliwości była po pierwsze pokuta, obejmująca świadomość grzechu, żal, wstręt do grzechu, wyznanie winy, wyrzeczenie się grzechu, pragnienie przebaczenia i

postanowienie poprawy; po drugie była nim też wiara, która jako umysłowe ocenienie, obejmuje świadomość, zrozumienie i uznanie właściwych rzeczy odnoszących się do Boga i Chrystusa, a która, jako poleganie serca, obejmuje ufność i czułość na właściwe rzeczy odnoszące się do Boga i Chrystusa. Ktokolwiek spełnił opisane przez nas dwa warunki pokutę i wiarę - uzyskiwał usprawiedliwienie przez wiarę, gdyż wiara jego była jedyną w nim zaletą sprawiedliwości, którą Bóg poczytywał jako pełną sprawiedliwość, ponieważ człowiek trzymał się sprawiedliwości Chrystusowej jako swojej własnej i na niej działał, we wszystkich rzeczach.

Usprawiedliwienie człowieka w tym stadium doświadczenia było, rzecz można, tymczasowe lub częściowe, ponieważ nie było pełnym lub kompletnym, ale było przypisane mu częściowo i warunkowo, aby umożliwić wyciągnięcie korzyści z przywileju zbliżenia się do Boga dla celów poświęcenia i spłodzenia z Ducha. Człowiek traktowany był więc tak jak gdyby sprawiedliwość Jezusowa była aktualnie przypisana mu na jego korzyść - co w rzeczywistości nie miało miejsca aż do chwili pełnego poświęcenia się Panu, kiedy to Jezus stawał się Orędownikiem człowieka, i aktualnie przypisywał mu Swą sprawiedliwość, oraz rzeczywiście wyjednywał dla niego przekreślenie potępienia z wyroku Adamowego, jak również Bóg przypisywał mu Chrystusowa - sprawiedliwość tj. rzeczy, które przed poświęceniem, gdy zaledwie zaczął ćwiczyć się w pokucie i wierze, dane mu były jedynie próbnie i warunkowo. W odróżnieniu od częściowego lub tymczasowego usprawiedliwienia poprzedzającego poświęcenie, w którym nie było jeszcze aktualnego przypisania Chrystusowej zasługi, możemy nazwać usprawiedliwienie, które następuje po poświęceniu i aktualnym przypisaniu sprawiedliwości Chrystusowej, ożywionym lub pełnym usprawiedliwieniem. Usprawiedliwienia tego nie zdobędziemy w żadnym razie przez nasze uczynki, lecz przez sprawiedliwość Chrystusa uzyskaną przez wiarę, w pierwszym wypadku tymczasowo i przypuszczalnie przypisaną, w drugim, ostatecznie i aktualnie. Pierwszy czyni człowieka zdolnym do poświęcenia, drugi zaś do spłodzenia z Ducha. Przez cały wiek Ewangelii usprawiedliwienie, takie było udziałem tych, którzy postępowali właściwie. W ten sposób działanie usprawiedliwienia w czasie Wieku Ewangelii spełniło czwarty cel tegoż Wieku, przypisując sprawiedliwość Chrystusowa przez wiarę wszystkim prawdziwym wyznawcom.

Podobnie jak piątym i głównym celem Żydowskiego Wieku oraz głównym celem Wieku Patriarchalnego było wybranie Klasy Starożytno-Godnych na Książąt i Lewitów Tysiąclecia, tak piątym i głównym celem Wieku Ewangelii był wybór i rozwój Kościoła, który miał dać Królów i Kapłanów Tysiąclecia. Zgodnie z tym w Wieku Ewangelii, zarówno jak w Wiekach Patriarchalnym i Żydowskim rządzi zasada wyboru, tj. że Bóg w Wieku Ewangelii nie usiłuje zbawić świata, lecz stara się przez wybór i selekcję zbawić Kościół pozostawiwszy świat bez pomocy i pozwoliwszy mu podążać swą drogą, zagubioną w Adamowym potępieniu.

To prowadzi nas ku dyskusji nad debetowanymi przez wieki doktrynami o przeznaczeniu, potępieniu, i wyborze, z jednej stro-

ny, a z drugiej o doktrynie wolnej łaski. Zwróćmy uwagę na zasługi i usterki nauki o przeznaczeniu, potępieniu i wyborze, szerzonej przez Kalwinizm, której szermierzami są przede wszystkim Prezbiterianie i Kościół Reformowany i Kongregacyjny oraz na doktrynę o wolnej łasce szerzoną przez Arminian, której szczególnymi głosicielami są Luteranie i Metodysty. Kalwinizm, który kładzie szczególny nacisk na wszechwładzę Boga, oparte na Jego atrybucie mocy, oraz na Jego darze przewidywania, opartym na atrybucie mądrości uczy, iż Bóg, nie zwracając uwagi na żadne inne względy, jedynie dla Swej przyjemności i dla Swej chwały przeznaczył nieodwołalnie niektóre jednostki z pośród wielomilionowej rzeszy ludzkiej na wieczną szczęśliwość a resztę, całą masę ludzką, skazał nieodmiennie na wieczne męki. Arminianizm, przeciwnie, przykładając szczególną wagę do wolnej łaski Boga, wykonywanej głównie dzięki Jego atrybucie miłości i związanym z odkupieniem, atrybutem Jego sprawiedliwości uczy, że Bóg miłuje całą ludzkość, że Chrystus poniósł śmierć za całą ludzkość i że Duch święty działa dla zbawienia całej ludzkości. Każda z tych grup odmawia słuszności przeciwnym doktrynom. W przewodach doktrynalnych każdej z grup są jednak zasługi i usterki. Kalwinizm słusznie podkreśla działanie atrybutów mocy i mądrości gdy chodzi o przeznaczenie, potępienie i wybór, ale błądzi, występując przeciw oddziaływaniu Boskiej miłości i sprawiedliwości związanej z odkupieniem przez działanie wolnej łaski. Arminianizm wyróżnia słusznie działanie miłości i sprawiedliwości przez wolną łaskę, ale błądzi, przecząc wszechwładzy Boga w mocy i mądrości, działającej przez przeznaczenie, potępienie i wybór, Kalwinizm słusznie powołuje się na to, że Pismo, rozum i fakty dowodzą, iż aż dotąd działało przeznaczenie, potępienie i wybór; podczas gdy Arminianizm błądzi, przecząc temu. Z drugiej jednak strony Kalwinizm błądzi, utrzymując, że z chwilę dokonania wyboru, Plan Boski jest skończony, podczas gdy Arminianizm błądzi również, ucząc, że wolna łaska oddziałuje teraz na wszystkich ludzi i że Bóg czyni wszystko, aby zbawić każdego z nas, lecz chyba w stosunku do ogromnej większości ludzi. Jeden i drugi pogląd błądzi ucząc, że w ostatecznym wyniku tylko niewielu ludzi będzie zbawionych i że reszta składająca się z bilionowej rzeszy ludzkiej będzie zgubiona w wiecznych mękach. Cóż to za bluźniercza nauka!

Przeznaczenie i wybór w Biblii.

Powoływanie się przez każdą z grup na liczne ustępy Pisma, które świadczą za jedną tezą, a przeciw drugiej przekonywuje nas, że oba poglądy zawierają czynniki prawdy i błędu. Skoro odrzucimy błędy każdej strony a połączymy czynniki prawdy i zastosujemy zwroty dotyczące wyboru do czasów przed Tysiącleciem, zaś dotyczące wolnej łaski do okresu Tysiąclecia - otrzymamy prawdę Pisma o tym przedmiocie. Nierozumny, nie liczący się z Pismem i z rzeczywistością sposób, w jaki Kalwinizm ujmuje niektóre zasady przeznaczenia, potępienia i wyboru spowodował, że wielu myślących ludzi, którzy nie mogli pogodzić ich z Pismem odrzuciło je w ogóle. Biblijne doktryny o przeznaczeniu, potępieniu i wyborze odbiegają w postaci swej daleko od odnośnych nauk kalwinistycznych braci. Kalwinizm przedstawia te sprawy w sposób, który stanowi wstrząs naszych uczuć mo-

ralnych, danych nam przez Boga, zniesławia charakter Boski i zaciemnia Boski Plan. Zgadza się z Kalwinizmem co do istnienia Boskiego przeznaczenia, potępienia i wyboru, lecz zaprzeczmy jego naukom, że przeznaczenie i potępienie dotyczy jednostek, a stwierdzamy natomiast, że dotyczy klas. Bowiem, tak jak rząd drogą ustawy przystępuje do utworzenia narodowej armii z taką czy inną ilością korpusów, brygad, pułków, kompanii itd. i ustala, że oficerowie czy żołnierze muszą odpowiadać pewnym warunkom wieku, wzrostu, wagi, zdrowia, inteligencji itp., zakładając z góry wyłączenie z armii wszystkich, którzy tych warunków nie posiadają i nie przeprowadzając w tym czasie selekcji ni odrzucania jednostek, które są dokonywane później przez ćwiczenia wojskowe, szkołę kadetów i egzaminy rekrutów - tak Bóg, przed stworzeniem świata ułożył każdy szczegół swego planu, włączywszy weni jako jedną z zasad dobór Kościoła, jako klasy, podzielonej na 12 grup, z których każda będzie miała pewne właściwości, odpowiadające jej zamierzonemu zadaniu, przy czym Bóg postanowił z góry, że nikt bez koniecznych kwalifikacji nie może należeć do tej klasy, nie ustalając jednak przeznaczenia jednostki należącej do danej klasy. (Rzym.8:28,29; Efez. 1:3-11; niekiedy jak np. w. Efez. 1:4, 5, 11 słowo „wybór” używane jest w znaczeniu przeznaczenia). Taka jest nauka biblijna o przeznaczeniu i potępieniu i jak widzimy, zupełnie odmienna od kalwinistycznego błędnego przedstawienia jej.

Ogółem biorąc słowa wybór i wybierać używane są w Biblii dla określenia Boskiego aktu wyboru elektów, jako jednostek w okresie Wieku Ewangelii (tzn. we wiekach następujących po dokonaniu przeznaczenia klasy). Czytamy więc: „Wiele jest wezwanych (usprawiedliwionych) ale mało wybranych (tzn. powołanych z pośród usprawiedliwionych na wspólne z Chrystusem dziedzictwo przez spółdzenie z Duchą po ich poświęceniu)” (Mat.20:16); „Azalim ja nie was dwunastu obrał?” (gdy was wezwałem, byście szli za mną; (Jan 6:70; por.15:16,19); „Bóg od początku (ale nie zanim powstał świat lecz od Ewangelii i uświęcenia, z Duchą) was wybrał ku zbawieniu w (tzn. gdy dokonywał aktów) poświęceniu Duchą i w wierze prawdy”. (2 Tes.2:13). Azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze (ludzie nie są bogaci w wierze, póki jej nie posiadą i nie ćwiczą, dlatego wybór nastąpił gdy wiara usprawiedliwiająca i uświęcająca była już ich udziałem) (Jak.2:5; por. z 1 Kor. 1:26-29); „Którzy są z Nim powołani (w usprawiedliwieniu) i wybrani (w uświęceniu) i wierni (w wybawieniu)” (Obj. 17:14; por. z 1 Kor. 1:30). Widzimy tedy, że gdy przeznaczenie czy wybór dobranej klasy dokonany został już przed stworzeniem świata, to wybór jednostek z wybranych klas odbywa się wtedy, gdy one lojalnie odpowiedzą na Boskie wezwanie, by Mu się oddały całkowicie, tak właśnie, jak oficerowie i żołnierze armii podlegają indywidualnemu poborowi długi czas po powołaniu przez ustawę rządową armii złożonej z oficerów i żołnierzy. I tak jak istnieje wstępny i przypadkowy, pobór i selekcja tych oficerów i żołnierzy, tak istnieje końcowa i ostateczna ich selekcja: kadetów przez ćwiczenia i końcowy egzamin, a rekrutów przez ostateczny egzamin następujący po egzaminie wstępnym. Podobnie nasze powołanie, i wybór musi być zapewniony przez dośmiertną wierność (Piotr 1:10; Obj.17:14) po wstępnym powołaniu przez

usprawiedliwienie i pierwotnym wyborze przez spłodzenie z Ducha. Kadeci i żołnierze zostają nieraz odrzuceni w ostatecznym egzaminie kwalifikacyjnym długo po pierwotnym poborze - tak samo zostaną odrzuceni w ostatecznym wyborze ci z pośród ludzi, którzy nie dochowali wierności, mimo iż byli pierwotnie powołani i wybrani. (Jan 6:70; 17:12; 1 Kor.9:24-27).

Kalwinistyczna doktryna o dowolnym przeznaczeniu jednostek ku zbawieniu łączy się z doktryną o dowolnym przeznaczeniu wszystkich nie-wybranych jednostek na wieczyste męki. Taki jest pogląd Kalwinów na potępienie. W przeciwieństwie do tego, doktryna biblijna o przeznaczeniu klas i doborze jednostek spełnia zadanie ćwiczenia wybrańców i stworzenia z nich prawdziwych wybawicieli wszystkich nie-wybranych. (Obj. 17:21; Dz. Ap. 3:19-21; Rzym. 8: 16-23; 11:25-33; Gal. 3:8, 16, 29; Jan 17:20-23; Efez. 1:9,10; Obj. 22:17). Tego właśnie powinniśmy oczekiwać od naszego doskonałego Boga. Nie po to przecież wybieramy urzędników w naszych wyborach, aby oni byli uszczęśliwieni, my zaś mielibyśmy cierpieć wszelkiego rodzaju zło, lecz po to, aby oni wydali ustawodawcze i sądowe zarządzenia, które by nas uszczęśliwiły i sprzyjały rozwojowi naszych interesów. Tak czyni Bóg, wybierając po to prawodawców, wykonawców i sędziów w Swym Królestwie Tysiąclecia, aby przez nich sprowadzić błogosławieństwo i uszczęśliwić wszystkich nie-wybranych. I tak jak nie wszyscy obywatele są wybrani na prawodawcze, wykonawcze i sądowe funkcje w naszym rządzie, a tylko pewne osoby, zakwalifikowane do tego rzeczywiście lub przypuszczalnie, tak Bóg nie powierza całej ludzkości prawodawczych, wykonawczych i sądowych funkcji w Swym Królestwie Tysiąclecia (sama zasada wyboru przewiduje istnienie tych, którzy będą należeć do nie-wybranej klasy), lecz tylko pewnym osobom mającym ku temu odpowiednie kwalifikacje. Jeżeli zważymy, że jednostki nie są przeznaczone, ani ku zbawieniu, ani ku potępieniu, że pierwotny wybór był uzależniony od ich odpowiedzi na Boskie zaproszenie do usprawiedliwienia i uświęcenia, że ich ostateczny wybór, zależy od ich wierności aż do śmierci, i że cel przeznaczenia klas przed założeniem świata jak i wybór, jednostek tych. klas w ciągu ich życia był, aby nie tylko wybrani byli błogosławionymi, ale także by stali się wykonawcami Bożymi w Tysiącleciu, przez których by działała wolna łaska, czyli błogosławieństwo Boże z możliwością uzyskania zbawienia wszystkich, którzy nie mieli możliwości zostać wybrańcami i zmarli, zagubieni w Adamowym potępieniu - to wówczas będziemy zdolni ogarnąć wspaniały i harmonijny przejaw Boskiej modrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, zawarty zarówno w doktrynach o przeznaczeniu, potępieniu i wyborze jak i w doktrynie wolnej łaski, oraz we wzajemnym ich stosunku. Dziękujmy Bogu, chwalmy i uwielbiamy Pana przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawcę za tak wspaniały plan!

Zastanówmy się pokrótce co uczy Pismo Św. mówiąc o wyborze Kościoła w celu uszczęśliwienia świata. Święty Piotr napominał pewnych ludzi, aby poczynili, potrzebne kroki i stali się wybranym nasieniem Abrahama, przez co przyszyby czasy ochłody i czas i naprawienia wszystkich rzeczy, czyli restytucja dla świata (Dz. Ap. 3:19-26). Święty Jakub powiedział, że „Bóg najpierw wejrzał na po-

gany, aby z nich wziął lud (wybrańców) imieniowi (charakterowi i godności) Swemu, co nie jest w sprzeczności lecz w harmonii z Pismem, które mówi, że później, po wyborze tych wybrańców nastąpi Drugie Przyjście Pana, które będzie błogosławieństwem całej reszty ludzkości, tj. nie-wybranych (Dz. Ap. 15:13-18). Święty Paweł zwraca uwagę na dwie klasy: wybranych i nie-wybranych i wskazuje, że jedni i drudzy oczekują wyzwolenia i że świat otrzyma długo oczekiwane wyzwolenie, gdy Chrystus i Kościół, jako Synowie Boży, objawieni w chwale Królestwa Tysiąclecia będą rządzić ludzkością, by uwolnić ją od klątwy (Rzym. 8:17-23). Św. Paweł powiada również, że zaślepiiony Izrael będzie trwał w ślepotcie aż zostanie zdobyta pełna liczba wybranych, kiedy to, poprzez łaskę przez nich okazaną Izraelowi, Żydzi zostaną uzdrowieni z ślepoty i przyjęci znowu do Boskiej łaski (Rzym. 11:25-3.3). Symeon zaś mówiąc z Ducha Świętego powiada, że błogosławieni będą wszyscy Izraelici którzy w ciągu Wieku Ewangelii potknęli się o Chrystusa (Łuk. 2:34). Św. Paweł mówi nam, że Chrystus i wierny Kościół, to jest wybrani, są nasieniem Abrahama (Gal. 3:8,16 ,29) i zgodnie z Boską obietnicą daną pod przysięgą, gdy wybór zostanie dokonany, będą błogosławić „wszystkie rodzaje i narody ziemi” (1 Moj .22:16-18; 12:5, 18:1.8; Dz. Ap. 3:25 według tłum. Bib. ang.).

Pan nasz Jezus, wyraźnie mówi, że modlił się za udoskonalenie Kościoła, aby (po udoskonaleniu w Wieku Ewangelii, tj. po Wieku Ewangelii, a więc w Tysiącleciu) świat mógł uwierzyć i uznać, że Bóg miłował wybrany Kościół tym samym rodzajem miłości, którym darzył Jezusa (Jan 17:20-23). Św. Jan mówi nam, że Oblubienica świeżo poślubiona małżonka – wezwie każdego do uczestniczenia w łaskach Bożych; a skoro Kościół jest obecnie Oblubienicą Chrystusa (2 Kor. 11:2), a stanie się Jego małżonką podczas wtórego przyjścia Pana, aby rządzić ziemią (Obj. 19:6-21; 21:2-22:5), to błogosławieństwo świata spełni się w Tysiącleciu, gdy Wiek Ewangelii; zamknie się wyniesieniem poślubionego Kościoła do roli Małżonki Chrystusowej (Obj .22:17). Joel zaś, przedstawiając chronologiczny porządek zdarzeń twierdzi (Joel 2:29), że obecnie następuje wylewanie Ducha Św. na Kościół - „na sługi i służebnice” - i że; „potem”, tzn. po Wieku Ewangelii, czyli podczas Tysiąclecia, przyjdzie czas na wylanie Ducha Św. na „wszystkie ciało”, tj. na nie-wybranych. Każdy z przytoczonych tekstów dowodzi, że w czasie obecnym błogosławieństwo Boże spływa na wybranych i że Wiek następny, czyli Tysiąclecie j będzie okresem błogosławieństwa Bożego dla nie-wybranych. Większa część tekstów wykazuje również, że Bóg dobiera teraz wybrańców, celem użycia ich po zakończeniu wyboru i że bywają przyjmowani teraz do chwały z Chrystusem, jako Narzędzie Boże pod Chrystusem celem udzielenia błogosławieństwa wszystkim nie-wybranym, gdy nadejdzie okres Tysiąclecia. Jeśli więc przyjmiemy, że wybór w Boskim planie działał przed Tysiącleciem, zaś zwroty biblijne odnoszące się do wolnej łaski (tj., te, które uczą o Boskiej miłości, śmierci Chrystusa i oddziaływaniu Ducha na całą ludzkość ku jej zbawieniu zastosujemy do Tysiąclecia, stwierdzimy, że Biblia jest w zupełnej harmonii zarówno z doktrynami przeznaczenia, potępienia i wyboru, jak i z zasadami wolnej łaski.

Co mówi Pismo Święte ?

Sądząc, że nasi czytelnicy przyjmą z zadowoleniem listę głównych ustępów Pisma, traktujących o wyborze i listę głównych ustępów Pisma traktujących o wolnej łasce, podajemy je poniżej. Oto są główne teksty traktujące o wyborze: Iz. 42:1; 65:9,15, 22; Amos 3:2; Mat. 20:16; 24:22, 24, 31; Mar. 4:11, 12; Luk. 18:7; Jan 6:44; 15:16; 17:9; Rzym. 8:28-30, 33; 11:11, 15, 5, 7, 29; 1 Kor. 1:26-29; Efez.1:4, 5, 12; Kol. 3:12; 1 Tes. 1:4; 2:13; 2 Tym. 2:10-12; Tyt. 1:1; Jak.2:5; 1 Piotr. 1:2; 2:9; 2 Piotr. 1:10; 2 Jan 1:1,13; Obj. 17:14. Wobec tych i innych Pism, nie przecmy biblijnej doktrynie wyboru, nawet, gdy się nie zgadza z niektórymi naszymi, z góry powziętymi poglądami, na wolną łaskę. Wierzmy raczej, pokornie, że Biblia uczy doktryny wyboru, oczekując, że Bóg przez uświęcenie Duchem i wiarę w Prawdę, pozwoli nam zharmonizować z Biblią nasze poglądy na wolną łaskę. Z drugiej strony, skoro wierzymy w wybór, nie przecmy wolnej łasce, lecz wobec wielu tekstów tak wyraźnie pouczających o wolnej łasce – gdy mówią o Boskiej Miłości, śmierci Chrystusa i działaniu Ducha Św. dla zbawienia ludzkości, uświęceni Duchem i wierzący w Prawdę oczekujemy, raczej, aż Bóg pozwoli nam uzgodnić obydwie doktryny, które są w pięknej harmonii ze sobą, jak wyjaśniono wyżej. Oto są główne teksty Biblii, dotyczące wolnej łaski: 1 Moj. 12:3; 18:22; 18; Ps. 2:8; 22:28-30; 86:9; 98:2, 3; Iz. 2:2; 11:9; 25:6; 29:18, 24; 35:5, 6, 10; 40:5; 45:22, 23; 52:10; Jer. 31:34; Joel 2:28;. Abdjasz 21; Łuk. 2:10, 31-34; Jan 1:9, 29; 3:16, 17; 12:32, 33; 17:21; Dz Ap. 3:19-26; 15:15-17; Rzym. 5:18, 19; 8:19-21; 11:25-32; Efez. 1:10, 11; 1 Tym. 2:4-6; 4:10; Tyt. 2:11; 3:4; Żyd. 2:9; 1 Jan 2:2; Obj. 15:4; 22:17. Niech Bóg oświeci nasze mózgi, serca myślami zawartymi w tych ustępach pisma Św. Wzajemny stosunek doktryn o wyborze i o wolnej łasce wprawiał w zakłopotanie chrześcijan przez długie wieki. Jednak, jak uczą powyższe teksty, stosunek ten jest jak najbardziej harmonijny, krzepiący i kojący duszę; nie ma w nim sprzeczności wzajemnej, sprzeczności z Pismem, rozumem i stwierdzonymi dotąd faktami, ani też sprzeczności z istotą Boga, z Odkupieniem Chrystusowym i działaniem Ducha Św.

Zajmijmy się nieco dłużej rozważaniem nad wyborem Kościoła na Oblubienicę Chrystusową i na Jego współdziedzica. Duża część Biblii, poświęcona jest tej sprawie, gdyż Jezus i Kościół, jako namaszczeni przez Boga byli tajemnicą; zakrytą, od wieków i od rodzajów, ale teraz (podczas Wieku Ewangelii) objawiona Świętym Jego. (Kol. 1:26,27). Cudowny dramat tej tajemnicy stanowi główny przedmiot Biblii, gdyż Jezus i Kościół są głównymi bohaterami Boskiego Planu, Szatan zaś i upadli aniołowie, jako jego podwładni są ciemnymi duchami tego dramatu. Pismo traktuje o Chrystusie i Kościele w dosłownych i symbolicznych zwrotach, zawierających myśl doktrynalną, etyczną, zapowiadającą, napominającą, symboliczną, historyczną i proroczą. Przenośnie dotyczące wzajemnego stosunku Chrystusa i Kościoła są równie piękne jak pełne znaczenia. Nadrzędność Chrystusa w stosunku do Kościoła wyrażona jest przenośnią o głowie i reszcie ludzkiego ciała - Jezus jest Głową, a Kościół Jego Ciałem. (Efez. 1:22, 23). Zależność Kościoła od Chrystusa jako od żywiciela i Tego, który pozwala dojrzewać owocom wyraża symbol winnego

krzewu i jego latoroślom (Jan 15:1-8). W Piśmie znajdujemy również zwrot o świętym duchowym narodzie, którego Chrystus jest Królem (1 Piotr 2:9; Kol.1:13) Kościół i Chrystus są nasieniem Abrahama, które jest błogosławieństwem świata (Gal. 3:16, 29; 1 Moj. 22:16-18). Oblubieńcem, Oblubienicą, złączonymi miłością (Obj. 19:6-8). Są drugim Adamem i Ewą, którzy odrodzą ludzkość w sprawiedliwości i żywocie wiecznym (1 Kor.15:45; 2 Kor. 11:2, 3; Efez. 5:31, 32, 25-30; Mat.19:28). W rodzinie Boga, czytamy On jest pierworodny, a inni zrodzeni po Nim (Rzym.8:29; Efez. 3:14,15) Oni są Wybrańcami Boga (Iz. 42:1; Obj. 17:14). On jest Wodzem a oni Żołnierzami w Bożej armii prawdy i sprawiedliwości (Żyd.2:10; Efez. 6:12-18; 2 Tym. 2:3, 4). Będą Królami, aby rządzić w prawości nad światem w Tysiącleciu, On będzie Królem Królów (Obj. 19:16; 5:10; 20:4, 6). Oni będą Sędziami, którzy sądzić będą świat według życia jego w Ostateczny Dzień, On będzie Sędzią Głównym (Mat. 25:31-46; Jer.22:5,6; Mat.19:28; 1 Kor. 6:2). On jest Najwyższym Kapłanem naszego wyznania, a my jesteśmy Kapłanami, aby błogosławić świat w następnym Wieku (Żyd. 3:1; 1 Piotr 2:5; Obj. 1:5, 6). On jest Głównym Narożnym kamieniem, a my jesteśmy kamieniami w Boskiej świątyni, w której ludzie będą wielbić Boga podczas Tysiąclecia (Efez. 2:19, 22; 1 Piotr 2:4, 5; Obj. 21:3-5). Kościół jest Nową Jerozolimą, a On i Bóg jest jej światłem i świątynią, ku błogosławieństwu całej ludzkości w następnym Wieku. (Obj. 21:2, 9 - 22:5). On jest Pasterzem, a oni Owcami Boskiej Trzody (Jan 10:1-18). On jest Nauczycielem w Boskiej szkole, a Oni są Jego uczniami i Wychowankami (Mat. 23:8; 16:24). Oni są w wyścigach o nagrodę, a On biegnącym na przodzie (Żyd. 6:20; 12:1, 2). Oni wędrują do Krainy Niebieskiej, On idzie na czele, dając im przykład jak podążać za Sobą (1 Piotr. 2:11, 12). On jest przodownikiem, a oni są rybakami i żniwiarzami (Mat. 4:19; 9:36; Jan 4:34-38) Zaiste, przerośnie te są wymowne i piękne! Wielka ich różnorodność, jak i ich treść uwydatnia znaczenie Jezusa i Kościoła w Planie Bożym.

Wybór klasy Wybranych odbywał się przez cały Wiek. Bóg gromadził ich z pośród wszystkich narodów (Obj. 5:9), szczególnie jednak z pośród narodów chrześcijańskich. Wybrańcy, zbliżają się do Boga drogą pokuty i wiary w naszego Pana Jezusa stając się usprawiedliwionymi, a umierając stopniowo dla siebie i świata a ożywionymi będąc względem Boga w poświęceniu. Oni przechodzą spłodzenie z Ducha; ożywienie, wzrost, wzmocnienie, oczyszczenie, zrównoważenie i udoskonalenie. Zapierają się siebie i świata, badają, ćwiczą się w słowie Bożym i rozpowszechniają je, cierpią za nie i przestrzegają go. Podobnie jak ich Mistrz, są nie uznawani, pogardzeni i odrzucani przez ludzi, prześladowani jako wywrotowcy, głupcy, szaleńcy, bluźniercy i buntownicy. Wszystko to zahartowało ich w rozwoju i przygotowało do Królestwa. Wierni odpowiadali na Boskie wezwanie przez cały wiek, aż do chwili, gdy zgodnie ze świadectwami znaków czasu i chronologię prorocत्व, pełna liczba wybrańców została uzyskana z końcem roku 1914. Tak oto Bóg dokonał swego piątego zamierzenia w Wieku Ewangelii. Arminianie, czyli Remonstranci, sekta religijna Kościoła ewangelicko-reformowanego założona w XVII wieku. - Przyp. Tłum.

DATA ŚMIEECI POSLAMIKA EPIFANII W RÓWNOLEGŁOŚCIACH

Ci, którzy właściwie oczekują Pana, ufając w Nim całym sercem, nie polegając na własnym wyrozumieniu, są zawsze wynagradzani w czasie Pańskim i Jego sposobem. Po śmierci naszego drogiego Brata Johnsona niektórzy bez czekania na Pana, przyszedli do przedwczesnych i nieusprawiedliwionych wniosków, które były powodem ich odrzucenia poprzednio przyjętej prawdy, że on był ostatnim członkiem Małego Stadka, a więc odrzucają wiele epifanicznej Prawdy odnoszącej się do Ezdrasza, Zorobabela, Ijoba, Józefa i Jakuba, przejścia Jordanu przez Jozuego, Salomona, świątyni Epifanicznej, pozafiguralnego Zachariasza, itd., jako nie stosowne według ich wyników rozumowań; i, aby zachować ich przybrane stanowisko, musieli także odrzucić równoległości Parousji i Epifanii jako niewiarogodne tylko dlatego, że Brat Johnson, jako równoległy posłannikowi Parousji, nie dożył do 31 paźdz. 1956, czego się spodziewał opierając się jedynie na tych równoległościach. Pomimo że nie podał żadnych Pism na dowód swoich przypuszczeń jednakowoż dlatego że nie dożył do 31 paźdz. 1956, niektórzy nazywali go nawet fałszywym prorokiem (J) i stosowali do niego 5 Moj. 18:20-22!

Widzimy stąd wiele nierozsądku z ich postępowania a korzyść gdy oczekujemy na Pana. Widocznie przyszedł czas Pański abyśmy zrozumieli równoległości w pokrewieństwie do odejścia Brata Johnsona, a staranne zbadanie Prawdy Parousji i Epifanii wykaże, iż Pan w nich w zupełności odpowiada na nasze pytania zadawane w tym względzie, i to w taki sposób, który zadawała umysły i serca Jego wiernych miłośników Prawdy. Chcemy zwrócić uwagę braci na to, co jesteśmy pewni, że jest odpowiedzią Pańską odnośnie sposobu, w którym równoległości między odpowiednimi okresami urzędu Brata Russella i Brata Johnsona jako Posłanników Parousji i Epifanii były rozstrzygnięte, włączając czas skompletowania ich ziemskiej misji; wszystkich zachęcamy do starannego przestudiowania świadectw poniżej podanych i do zauważenia jak jasno ta sprawa jest w nich wykazana, jednak była ukryta aż próby charakteru, połączone ze śmiercią Brata Johnsona w 1950 były przebyte.

Czytamy w Ter. Prawdzie 1949r str. 16, kol. 2, że Parousja i Epifania są „równoległe w wydarzeniach, osobach i datach, co daje do zrozumienia z niektórych punktów że posłannik Parousji i posłannik Epifanii stoją w równoległościach i dokonują podobnych rzeczy 40 lat jeden od drugiego; a również, że wierzymy, iż ta równoległość będzie dalej postępować aż do 31 października 1956”. Było to na podstawie tej równoległości, że Brat Johnson przyszedł do wniosku i to słusznie, że pozostanie w ciele do 31 paźdz. 1956, będąc równoległym Bratu Russellowi, który pozostał w ciele do 31 paźdz. 1916. Lecz tak samo jak „proroctwa i obrazy, zwykle nie są zrozumiane jasno, przed ich wypełnieniem, to samo tyczy się równoległości i tak samo jak proroctwo lub figura połączone z próbą charakteru nie może być zrozumiane przed nastąpieniem próby”, (Ter. Prawda 1935 str.83, kol. 1), to samo mamy z równoległościami. Podobnie Brat Johnson pisał o innym proroctwie: „dlatego że to jest proroctwo, które ma się dopiero wypełnić, nie możemy być pewni jego szczegółów aż się wypełni. Wtedy będziemy więcej o nim wiedzieli aniżeli teraz” (P.T. 1922, str. 45) Inne podobne odnośniki znajdują się w

Ter. Prawdzie 1935, str. 85, par. 20; str. 89, par; 42; 1925, str. 52, 53; (ang.)” E Tom 5, str. 280, 330; (ang.) 1E Tom 6, str. 298. Ta zasada, ma się rozumieć, stosuje się także do równoległości. Z tego widzimy, że dlatego że były połączone z tym próby charakteru, Pan nie dozwolił Bratu Johnsonowi zrozumieć pełność prawdy o równoległościach Parousji i Epifanii. Brat Johnson myślał, że jako równoległość Brata Russella, będzie żył do 31 października 1956, lecz wiemy że umarł 22 października 1950. To jednak nie zmienia faktu, że on był ostatnim kapłanem na ziemi, albowiem Pan dał nam dosyć biblijnych, rozumnych i faktycznych dowodów aby poprzeć tę prawdę, a zwłaszcza po jego śmierci; to tylko zmienia nasze wyrozumienie odnośnie tego w jaki sposób Pan sobie życzył, aby te równoległości się wypełniły co do czasu jego odejścia. A więc właściwie oczekując Pana, powinniśmy zbadać te równoległości jak najstaranniej, w świetle wypełnionych wypadków, abyśmy mogli otrzymać tę mądrość pochodząca z góry (Jak. 3:17), zamiast, polegać na własnym wyrozumieniu.

Najpierw, zauważmy z 2 Sam. 2:11; 5:5 i 1 Kron. 5:4 że Dawid panował nad Judą 7 ½ lat, a w Jerozolimie nad całym Izraelem i Judą 33 lat, razem 40 lat i 6 miesięcy.

Odpowiadając temu, i zaczynając w 1876 (ang. E Tom 9, str. 31), Brat Russell (ang. E Tom 14, str. 310, 93, 95) sprawował swój urząd jako wykonawca i mąż waleczny 40 lat i 6 miesięcy, od 1 maja 1876 do 31 października 1916 (w obszerniejszym określeniu, a od 30 kwietnia 1876, do 30 października, 1916 w ściślejszym określeniu - zob. ang. E Tom 6, str. 143; ang; Tom 9, str. 462), 7 ½ lat w spółtowarzystwie z braćmi, których uważał za równych sobie (Hebron przyjacielstwo 2 Sam. 2:11; 1 Kron. 29:26, 27), i 33 lata z wyłączną władzą w jego sferze wykonawczej (Jerozolimie). Brat Johnson, był jego następcą, nie w jego urzędzie jako sługa nad czeladzią, ale jako wykonawca Pański „na Epifanię, po zakończeniu się dnia mądrych rad brata Russella, itd. Tak więc akuratnie 40 lat i sześć miesięcy ciągnących się od 1 maja 1876, do 31 paźdz. 1916, odpowiadają 40-tu latom i sześciu miesiącom panowania Dawida, co wskazuje, że okres urzędu „mądrego sługi” jako wykonawcy był przeznaczony przez Boga. Ta myśl jest bardzo poważna, i wielce wzmacnia naszą wiarę w nadzór Boski.

Przypatrzmy się teraz równoległości między posłannikiem Parousji a posłannikiem Epifanii: Brat Johnson, spełniał swój urząd jako posłannik Epifanii 40 lat i 6 miesięcy. W ang. E Tomie 14, str. 171, czytamy: „Z tego polecenia (zachęcająca postawa Brata Russella ku oczyszczoneму Przymierzu Sary w osobistym zarysie) Brat Johnson został rozwinięty w przygotowaniu aby stał się posłannikiem Epifanii (choć stał się specjalnym pomocnikiem „Onego sługi” w 1909)...To symboliczne spłodzenie było nagrodą za jego udział w obronie braci przeciwko przesiewaniu w 1909 (jako główny pomocnik Brata Russella), a symboliczne zrodzenie nastąpiło na wiosnę 1910, w połączeniu z pewnymi srogimi próbami w 1910 r.” A więc od wiosny, 1910 do 22 paźdz. 1950, tj. do końca ziemskiej pielgrzymki posłannika Epifanii w obszerniejszym znaczeniu, także liczymy 40 lat i 6 miesięcy. Z tego widzimy, że koniec ziemskiej

pielgrzymki Brata Johnsona jako posłannika Epifanii był takżeznaczony od Boga. Równoległość wypadła tak jak Bóg sobie życzył, chociaż nieco inaczej aniżeli Brat Johnson i reszta z nas się spodziewali. Bóg chciał to w ten sposób. Jego celem było, aby doświadczyć Swego Epifanią oświeconego ludu, i aby objawić tych, którzy są zupełnie podlegli Jego woli, lojalni Jemu i wierni w trzymaniu się Prawdy jaką im dał ze Słowa Swego świętego.

ODPOWIEDNIKI 7 ½ LAT I 33 LAT

Nie tylko znajdujemy, że Brat Johnson i Brat Russell byli równoległymi w długości ich ziemskich funkcji urzędowych w obszerniejszym znaczeniu każdy okres będąc 40½ lat długi (od 1 maja 1876, do 31 paźdz. 1916; i od wiosny, 1910 do 22 paźdz. 1950) ale są i 7½ lat i 33 lat odpowiednikami, chociaż znów insze od tych, których się spodziewaliśmy.

Od 30 kwietnia, 1876, do 30 paźdz. 1883 (ang. E Tom 3 str. 462) okres do którego czasami się odnosimy jako od 1 maja, 1876, do 31 paźdz. 1883 (ang. E Tom 14, str. 95, 100, 109-111), było 7½ lat,: podczas, którego Brat Russell był wodzem pomiędzy drugimi, których uważał za równych sobie, z którymi współpracował przyjacielsko jako pierwszy między równymi.

W równoległości, Brat Johnson, jako specjalny pomocnik Brata Russella (Ter. Prawda 1949, str. 64, kol. 1; ang. E Tom 14, str. 115, 116) od 19 kwietnia 1909 do 31 paźdz. 1916 (okres 7½ lat; Ter. Pr. 1950, str. 42, kol. 2; Ter. Prawda 1949, str. 44 kol. 1; str. 46, kol. 2; str. 62, kol. 2), był wodzem między drugimi (z wyjątkiem Brata Russella) których uważał za równych, w przyjacielskiej współpracy jako pierwszy lub główny między równymi. Tak więc nie tylko Brat Russell, lecz także Brat Johnson jako jemu równoległy, miał najpierw okres 7½ lat w współtowarzystwie braci, których uważał za równych. Lecz zauważmy: ta równoległość nie wypełniła się 40 lat po Bratu Russell, jak tego się spodziewano ani nie zaczyna się z wiosną 1910, albowiem na tym miejscu nie interesujemy się początkiem urzędu Brata Johnsona jako posłannika Epifanii, chociaż do tego był przysposabiany przed rokiem 1910, ale raczej jako; główny asystent Brata Russella główny przywódca w przyjacielskiej współpracy z drugimi, których uważał za równych sobie, co odpowiada do początku panowania Dawida w Hebron (ang. E Tom 14, str. 95, 100, 111, 310). Jak już zauważyliśmy, on nie zaczął tej fazy usługi w 1910, lecz na wiosnę 1909, usługując jako taki od 1909 do 31 października 1916 tj. 7½ lat (Ter. Prawda 1949, str. 62, kol. 2). A teraz zobaczmy jak 33-letnie równoległości się wypełniły:

Od 31 paźdz. 1883 do 30 paźdz. 1916, t j. do sceny z togą upłynęło 33 lata, gdy Br. Russell podczas swej ostatniej choroby na pociągu dał ruchami do zrozumienia, że skończył swe dzieło jako „ów sługa” (2 Sam. 23:1-7; ang. E Tom .14 str. 241) i zakończył swój urząd jako taki (ang. E Tom 9, str. 378; Tom 10 str. 427, 509). To zakończenie było 30 października, 1916, w czasie sceny z togą, albowiem w ściślejszym znaczeniu jego urząd skończył się, kiedy on, jako główny członek męża z kałamarzem pisarskim, złożył swe sprawozdanie w scenie z togą na pociągu dzień przed swoją śmiercią.

(ang. E Tom 6, str. 143).

Trzydzieści trzy lata, po 31 paźdz. 1916 (kiedy skończyło się 7½ lat Bratu Johnsonowi jako specjalnemu asystentowi Brata Russella, jako głównemu między równymi Ter. Prawda 1949, str. 62, kol. 2, a jego czynne rozpoczęcie urzędu nastąpiło jako posłannik Epifanii - Ter. Prawda 1948, str. 34, kol. 2; ang. E Tom X, str.246, 533) tj. w dniu 31 paźdz. 1949, będącym równoległością scenie z togą, br. Johnson podczas swojej ostatniej choroby napisał artykuł pamiątkowy poświęcony Bratu Russellowi pt. „Te Trzydzieści Trzy Lata” podając w skróceniu opis swej własnej pracy epifanicznej, wykazując że ta praca była wypełnieniem prorocत्व z Pisma, o której wzmiankował Brat Russell. Zauważmy: Brat Russell złożył swoje sprawozdanie ruchami, bez słów, w scenie togi, podobnież i Brat Johnson złożył swoje krótkie sprawozdanie swej pracy epifanicznej, chociaż wyraźnie tego nie uczynił, lecz jako artykuł pamiątkowy poświęcony Bratu Russellowi. A więc żaden z tych dwóch mężów Bożych nie podał swego ostatniego raportu we wielu słowach, t j. iż to były ich ostatnie raporty, lecz w scenie togi Brat Russell pokazał to, co okazało się pozafiguralnym wypełnieniem ostatnich słów Dawida, „mąż, który był zacnie wywyższony” (2 Sam. 23:1; ang. E Tom 14, str. 241), „tłumacz słodkiego poselstwa dla ludu Bożego”; a 33 lata później w równoległości, do sceny z togą, Brat Johnson w październikowym numerze Present Truth z 1949 r., (zajmując swe stanowisko w dniu 31 paźdz. 1949”, a więc przy końcu „tych trzydziestu trzech lat,” w którym to czasie jego raport mógł osiągnąć wszystkich, nawet braci na Filipinach i w odległej Indii) w artykule pt. „Te Trzydzieści Trzy Lata” podał to, co dowiodło, iż było jego ostatnim raportem z pracy epifanicznej w ściślejszym sensie, jako równoległość wypełnienia się ostatnich słów Dawida. Zauważmy zwłaszcza to, że to stało się 33 lata (31 paźdz. 1916; Ter. Praw. 1949 str. 62, kol. 2) po skończeniu się jego usługi, jako głównego, brata między równymi sobie i stał się „takim wodzem pomiędzy głównymi braćmi, którzy stali się jego podwładnymi” (ang. E TOM 14, strona. 111), od którego to czasu (od 31 paźdz. 1916) sprawował swój urząd z wyłącznym autorytetem w sferze wykonawczej (Jerozolimie), tak samo jak Brat Russell sprawował, swój urząd, z wyłącznym autorytetem w sferze wykonawczej (Jerozolimie); (2 Sam. 5:5; 29:27) przez okres 33 lat od 31 paźdz. 1883 do 30 paźdz. 1916 (ang. E Tom 14, str. 95, 100, 109-112; ang. E Tom 10, str. 427, 509; ang. E Tom 9, str. 378).

Możemy tu zaznaczyć, że Brat Johnson mógł dać inny tytuł swego artykułu od tego jaki ukazał się w numerze z paźdz. 1949. Czy nie jest to dobitnym dowodem Boskiej opatrności w wyznaczeniu drogi w rozwinięciu się Jego planu, wskazując (Przyp. Sal. 3:6) Bratu Johnsonowi aby włączył do tytułu akurat tyle lat ile było w jego usłudze ten sposób zapewniając nas, że mamy właściwe wyrozumienie całej sprawy? Dalszy dowód łącznie z ostatnim raportem Brata Johnsona jako posłannika Epifanii jest podany w tym samym numerze z paźdz. 1949, albowiem on w nim (str. 159) ogłosił ostateczne zarządzenia, dające jego następcy identyczne władze podobne do swoich własnych jako Wykonawczego Opiekuna Świecko-Misyjnego

Ruchu Epifania, z pełnym prawem, czynienia wszystkiego wymaganego i potrzebnego do dalszego rozwoju SMRE, itd. On także zaraportował braciom kupno Przybytku co było jego ostatnim zarządzeniem na skład i biuro po jego śmierci. W czasie zakupu Przybytku, opowiedział swemu następcy, że ten budynek ma być na przyszłe potrzeby pracy i że każdy kwadratowy cal będzie potrzebny.

Teraz zastanówmy się nad ułamkiem roku, który Brat Russell i Brat Johnson przeżyli po zdaniu ostatnich swoich raportów. Po scenie z togą Brat Russell odpowiadał na pytania, dawał rady i mówił, że ktoś inny napisze tom VII. (Przedruki, str. 6004, 6005)". Tak samo po 31 paźdz. 1949 końcu 33 lat wyłącznego. autorytetu Brata Johnsona w sferze wykonawczej, w ograniczonym znaczeniu (który to autorytet zaczął się 31 paźdz. lub 1 listop.1916 r.; Ter. Prawda 1948, str. 34, kol. 2; str. 62, kol. 2; ang. E Tom X, str. 533), on przeżył tylko ułamek roku. Czas jego śmierci był zatem przeznaczony przez Pana przed 31 paźdz. albo 1 listopada 1950; bo gdyby dożył do tej daty, równoległość byłaby naruszona, albowiem ziemski okres jego urzędu wyłącznego autorytetu w sferze wykonawczej osiągnąłby 34 pełnych lat, zamiast będąc równoległym 33 pełnym latom Brata Russella, gdy on sprawował swój urząd w wyłącznym autorytecie co było pozafigurą 33 latom panowania Dawida w Jerozolimie.

Także godnym uwagi jest i to, że podczas ostatniej choroby i w wielce osłabionym stanie, podczas ułamka roku po złożeniu ostatniego raportu ze swej pracy epifanicznej, Brat Johnson dawał rady co się tyczy pracy po jego śmierci (jak np. jego list z listopada 1949, podany w Ter. Prawdzie 1951, str. 19), odpowiadał na pytania, i zachęcał Pielgrzymów i Ewangelistów i braci w ogóle (Ter. Prawda 1950, str. 46; Present Truth 1950, str. 38, 43,. itd.). Oprócz tego po zdaniu raportu ze swej pracy pisywał on bardzo mało podczas ułamka owego roku a większa część artykułów ukazujących się w PRESEM TRUTH i HERALD była albo napisana przed tym, lub przedrukami, albo napisana lub przygotowana przez drugih.

Z powyższych dowodów widzimy że podług tej równoległości Br. Johnson miał umrzeć przed 31 paźdz. albo 1 listopadem 1950. Inaczej ta równoległość nie wypadłaby poprawnie, albowiem w okresach 40½ lat, 7½ lat i 33 lat, tak Brat Russell i Brat Johnson jako posłannicy Parousji i Epifanii wyłaniają się jako równolegli w ich osobach, wydarzeniach i datach, nie podług 40 letnich równoległości Parousji i Epifanii, ale systemem równoległościowym przeplatanych w te równoległości w bardzo nadzwyczajny sposób. To żadnym sposobem lub w jakimkolwiek stopniu nie zaprzecza 40 letnich równoległości, albowiem te w dalszym ciągu będą się wypełniać. Jak pięknie Boska Mądrość opracowała zawity system równoległości między Bratem Russellem i Bratem Johnsonem jako posłannikami Parousji i Epifanii w większym systemie 40-letnich równoległości, bez żadnej kontradycji - ale były jako koło w kole!

Niektórzy mogą się dziwić dlaczego ułamek roku poza 33lata był krótki w wypadku Brata Russella, a długi w wypadku Brata Johnsona. Zbadanie ang. E Tomu X, str. 302 okaże się pomocnym w związku z tym, albowiem tu mamy podobną sprawę trzech dni, w której pierwsze dwa dni były 24 godzin długie, a trzeci, dzień ciągnął się blisko miesiąc. Także, ułamek roku bez względu jak długi, jest często nie

brany w rachubę a tylko okrągłe lata są podane, jak np. 1 Kron.29:27 podaje pierwsze 7½ lat panowania Dawida (2 Sam. 2:11; 5:5 1 Kron. 3:4) jako 7 lat, a jego 40½ lat całego panowania jako 40 lat (2 Sam. 5:4, 5; 1 Król. 2:11; 1 Kron. 29:27) w każdym wypadku ignorując ułamek roku. Tak, więc ułamek roku w wypadku Brata Russella i Br. Johnsona po zdaniu swych ostatnich raportów (wyobrażonych w ostatnim raporcie Dawida w 2 Sam. 25:1-7; ang. E Tom 14, str. 241, co jest figurą na Brata Russella i Brata Johnsona jako równoległym tego pierwszego) chociaż różnych długości, jest ignorowany dlatego że nie stanowi pełnego roku. Gdyby Brat Johnson dożył do 31 paźdz. albo 1 list. 1950 uczyniłoby to razem 34 lat, zamiast 33 pełnych lat wymaganych w równoległości. Z tego widzimy, że czas jego odejścia nie był wypadkiem, ale przeznaczonym od Boga („W rękach twoich są czasy moje” Psalm 31:16). „Czemuż od Wszechmocnego nie są zakryte czasy?, a którzy go znają, nie widzą dni jego? Niezbożni granice przenoszą, trzody zabierają i pasą” (Ijob 24:1, 2).

Powyższe rozważania dają nam powód do ponownego podziwiania wielkiej mądrości Boskiej, ponieważ przez ten ukryty i zawiły system równoległości, Bóg zatrzymywał prawdę odnoszącą się do tych równoległości połączonych z tą sprawą; a jak zawile one wyłaniały się pozwalając nam abyśmy chwilowo spodziewali się, że równoległości wykażą nam iż śmierć Brata Johnsona wypadnie 31 paźdz. 1956, a co było wynikiem, że Pan celowo dozwolił na tę próbę charakteru. Po próbie tej, dokonywającej swego celu, Pan teraz nagradza swoje wierniejsze dziatki przez udzielenie im postępującego światła i właściwego wyrozumienia tej sprawy. Radujemy się także, iż pozafiguralna matka córki (3 Moj.12) doświadczyła dodatkowego zarysu swego 80 letniego oczyszczenia. (ang. E Tom 4, str. 100).

Mając na względzie, powyższe i inne wywody podane na innych miejscach, gorąco zachęcamy tych, którzy są oszołomieni lub przeciwni, lub jedno i drugie, aby ponownie z wielką ostrożnością zbadali z modlitwą, dowody dane przez Brata Johnsona i dalsze dowody dane później, które wskazują na to, że on był ostatnim kapłanem, który miał opuścić ziemię. Rozważcie ostrożnie i z modlitwą, drodzy bracia, czy nie staje się coraz to jaśniejszym, że Pan wprawdzie dał poprawne wyrozumienie tej sprawy przez szpalty Teraźniejszej Prawdy. Pokory będzie potrzeba aby przyznać się że byliście w błędzie lub powolni do uwierzenia, lecz Pańskim życzeniem jest, aby wszyscy Jego słudzy rozwinęli się w niskim poważaniu samach siebie, jeżeli chcą Jego łaski; albowiem on daje łaskę pokornym. Jesteśmy gotowi z tęsknym sercem i otwartymi ramionami przyjąć kogokolwiek, który pokornie chce powrócić na zielone pastwiska Prawdy Epifanii w jej pełni, tak jak ona była nam dana przez Pana przez Posłannika Epifanii. „Dobry jest Pan tym, którzy nań oczekują, duszy takowej, która go szuka” (Treny Jer. 3:25). Niech będzie błogosławione święte Imię Jego! „Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę je wielbił z dziękczynieniem” (Psalm 69:31).

Dnia 22 paźdz. 31 paźdz. 1952, względnie, przypada 36-ta i 2-ga rocznica przejścia poza zasłonę ostatnich dwóch członków gwiazd. Jest nader właściwym aby Epifanią oświeceni bracia zwołali specjalne zebranie, nie na czczenie aniołów, lecz na ich pamiątkę i błogo-

sławieństwa otrzymane przez ich wierną służbę. Dwa odrębne zebrania mogą być też zwołane na względne daty, lecz wiele braci woli wspólne zebranie pamiątkowe ostatniej niedzieli października dla przyczyn podanych zeszłego roku (P '51, str. 146-149), co w tym roku przypada w niedzielę, 26 października. Co do specjalnych przywilei zebrania w oddaniu hołdu ich pamięci, prosimy uprzejmie naszych czytelników aby z badali z modlitwą sugestie, w naszym zeszłorocznym artykule pamiątkowym (Present Truth, str. 146-149). Oby Bóg bogato błogosławił nas wszystkich, jako zbory i jako jednostki, łącznie z tym zebraniem!

DLA OGÓLNEJ WIADOMOŚCI.

Broszki (korona z krzyżem). Posiadamy jeszcze 5 broszek, dwie zapinanie guzikowe a trzy zapinanie kłamrowe, po 700 frs sztuka.

Present Truth (ang. Prawda) Posiadamy 5 tomów oprawionych za 3.000 frs. (od 1918-1920; 1921-1922; 1.925-1926; 1927-1928; 1929-1930).

Broszurki (w francuskim języku). Znowu dwie nowe broszurki są do sprzedaży:- Powrót Naszego Pana i Trzy Drogi.

Szwajcaria. Bracia i siostry zgromadzeni w Lausanne 7 września; z okazji przejazdu br. M. Caron, polecieli jemu przekazać ich braterskie pozdrowienia dla wszystkich braci i sióstr polskich.

SPECJALNE WYDANIE TERAŹNIEJSZEJ PRAWDY.

Jest w przygotowaniu specjalny numer „Nadzieja Dla Adama, i Jego Rodzaju”. Bracia i siostry abonenci otrzymają po dwa egzemplarze tego wydania. Jeden z nich może być pożyczony lub dany zainteresowanemu, zwłaszcza „Świadkom Jehowy”. Bracia i siostry mogą również kierować do nas zamówienia jak i adresy tych osób, które mogłyby zainteresować się tym specjalnym wydaniem.

PIEŚNI NA PAŹDZIERNIK

(1) 202; (2) 312; (3) 128; (4) 309; (5) 299; (6) 167; (7) 49; (8) 192; (9) 56; (10) 105; (11) 246; (12) 313; (13) 196; (14) 125; (15) 176; (16) 270; (17) 120; (18) 20; (19) 70; (20) 44; (21) 11; (22) 322; (23) 95; (24) 121; (25) 13; (26) 328; (27) 186; (28) 25; (29) 3; (30) 8; (31) 238

PIEŚNI NA LISTOPAD

(1) 202; (2) 67; (3) 183; (4) 168; (5) 137; (6) 160; (7) 322; (8) 278; (9) 343; (10) 95; (11) 197; (12) 174; (13) 121; (14) 130; (15) 196; (16) 200; (17) 120; (18) 330; (19) 1; (20) 125; (21) 78; (22) 8; (23) 9 (24) 198; (25) 56; (26) 14; (27) 351; (28) 128; (29) 293; (30) 333.

Wszelką korespondencje ogólną: kierować do br. J. Hermana, który zdaje sprawę odpowiedzialnemu tj. (Marcel, Caron). Co do spraw osobistych oprosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do M. Marcel Cafon, Ecole J.Ferry BARLIN (P.D.C.)